

Teresa Rzepa

Psychologiczne poglądy Kazimierza Twardowskiego

Studia Philosophiae Christianae 27/2, 163-175

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

powinien zapewniać kodeks karny. Jednocześnie stymulowanie społeczeństwa w kierunku bardziej społecznych postaw pozwoli na zrealizowanie wielu inicjatyw zmierzających do organizowania pomocy rodzinom, które same nie potrafią zaspokoić potrzeb ich dzieci. Zbudowany na ładzie moralnym charakter więzi międzyludzkich może być najlepszym gwarantem poszanowania wolności, godności i dobra kobiet. Nie bowiem warunki ekonomiczne, ale brak oparcia, miłości, wzajemnego zrozumienia, popycha wiele osób w kierunku korzystania z dopuszczalności omawianej ustawy. Takie ostatecznie refleksje nasuwają się na podstawie bezpośredniej pracy psychologicznej z osobami uwięzianymi w trudną sytuację decyzyjną, wynikającą z potrzeby opowiedzenia się wobec faktu poczęcia dziecka.

BIBLIOGRAFIA

- Fromm E.: *Sztuka miłości*. Warszawa 1985.
 Hałaczek B.: *Mieć dziecko? Antropologiczna problematyka postaw prokreacyjnych*. Warszawa 1989, Wyd. Arch. Warsz.
 Hałaczek B., Ostrowska K.: *Uwarunkowania dzieciności kobiet w Polsce*. Warszawa 1990.
 Kofta M.: *Samokontrola i emocje*. Warszawa 1978.
 Koziński J.: *O człowieku wielowymiarowym*. Warszawa 1988.
 Masłow A. H.: *W stronę psychologii istnienia*. Warszawa 1986.
Psychologia spostrzegania społecznego. red. M. Lewicka, J. Trzebiński, Warszawa 1985.
 Young J. Z.: *Programy mózgu*. Warszawa 1984.

1

TERESA RZEPA

PSYCHOLOGICZNE POGLĄDY KAZIMIERZA TWARDOWSKIEGO

1. WSTĘP

Przełom XIX i XX wieku był znaczący dla psychologii. Panujące w nauce ostatnich dziesięcioleci XIX wieku hasła pozytywistyczne stanowiły z jednej strony inspirację do rozwoju psychologii jako nauki o jasno określonym przedmiocie, zadaniach i metodach badawczych, z drugiej natomiast, wzbudzając ostre sprzeciwy, przyczyniły się do jej rozbitcia na wiele szkół. Naczelne hasło pozytywistyczne oczyszczenia nauki z dotychczasowych metafizycznych i apriorycznych naleciałości (na drodze uznania za przedmiot badania naukowego — opartych na doświadczeniu — realnych faktów i zachodzących między nimi relacji), przynawoło psychologii nadrzędny status wobec innych nauk. Dość często obserwowano wówczas zjawisko porzucania przez uczonych filozofii na rzecz psychologii. Psychologia jawiła się bowiem jako nauka prawdziwa, właśnie na faktach oparta i wolna od odwiecznych filozoficznych sporów. Poszerzone w ten sposób zastępy psychologów nie mogły nie przyczynić się do rozwoju psychologii końca XIX wieku. Iście rewolucyjnym wydarzeniem, choć poprzedzonym przez wcześniejsze eksperymenty psychologiczne (np. Williama Jamesa od lat siedemdziesiątych XIX w.), było udostępnienie przez Hermanna von Helmholtza (fizyka i fizjologa) swej pracowni psychologom oraz założenie przez Wilhelma Wundta laboratorium w Lipsku.

Właśnie z Lipska — psychologicznego centrum lat 1880—1900 — przemieniowała sława i wielkość psychologii, z którą łączono „oczekiwania najwspanialsze: że czynności umysłu w sposób najbardziej naukowy i ścisły zbadają i wymierzą” (Tatarkiewicz 1958, s. 114). Jednakowoż oczekiwania te były niewspółmierne do uzyskiwanych efektów. Te zresztą nie mogły być inne, skoro eksperymenty ograniczono (zgodnie z hasłami pozytywizmu) do wrażeń zmysłowych jako faktów jedynie możliwych do zbadania. Podstawą tak zawężonego obszaru badań było powszechne przekonanie o prawdziwości koncepcji głoszącej, że osnową psychiki są właśnie wrażenia zmysłowe. Postulat badawczy jawił się zatem jasno: badając wrażenia zmysłowe — badamy życie psychiczne. Z czasem badania te stawały się coraz bardziej pracochłonne i coraz mniej zajmujące, a tabele z wynikami badań wydłużały się poza obręb możliwości nie tylko interpretacyjnych, ale i percepcyjnych badacza. Rezultaty tak uprawianej psychologii zaowocowały poszerzeniem wiedzy z zakresu psychofizjologii widzenia i słyszenia (Helmholtz) i psychofizyki (Ernst Weber i Gustav Fechner). Zaowocowały także wprowadzeniem do psychologii metod ilościowych i przyczyniły się do rozwoju psychometrii.

Przełom XIX i XX wieku przyniósł ostrą reakcję skierowaną przeciw pozytywistycznym hasłom. Wówczas mówi się, że nie tylko wrażenia, lecz i czynności psychiczne mogą być poddawane badaniom, że umysł pełni nie tylko deskryptywne, lecz i intuicyjne funkcje, że zjawiska świadomości podlegają także prawom logicznym a nie wyłącznie psychologicznym etc. Dobrym przykładem „burzy wokół psychologii” są obrady w New Haven, w grudniu 1913 r. Podczas zjazdu zastanawiano się nad: (1) przedmiotem psychologii (czy psychologia ma badać istoty będące jednościami, tzn. jaźń, umysł, świadomość; czy stany wewnętrzne, np. wrażenia, uczucia; czy wreszcie wewnętrzne procesy, np. wrażliwość; czy też stosunki między istotami żywymi a otoczeniem, np. odruchy, instynkty); (2) metodami (czy nadal introspekcja, czy badanie ruchowych reakcji organizmu); (3) filozofią psychologii (czy psychologia jest zależna od określonego poglądu na świat, czy też może rozwijać się — na wzór ówczesnej fizyki i biologii — bez określonych podstaw filozoficznych). Tak przejawiała się psychologiczna „opozycja”, którą reprezentowali badacze znaczący dla dalszego rozwoju psychologii: W. James, John Watson, James Angell, William McDougall, Sigmund Freud, Max Wertheimer, Wolfgang Köhler i Kurt Koffka; a następnie: Alfred Adler, Carl Jung, William Stern, Eduard Spranger oraz Iwan Pawłow.

W tym bardzo znaczącym dla psychologii okresie jej wyłaniania się z filozofii i uzyskiwania naukowej odrębności, a równoczesne wikłania się w wewnętrzne spory, rodziła się psychologia polska. Rozkwit psychologii w Polsce można wyraźnie wiązać z działalnością naukowo-dydaktyczną Kazimierza Twardowskiego, twórcy tzw. filozoficznej szkoły lwowsko-warszawskiej (obok istniejącej przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie placówki Władysława Heinricha).

Stan nauki polskiej, jaki zastał Twardowski po przyjeździe do Lwowa, zmusił go do zaprzestania na jakiś czas działalności naukowej na rzecz szeroko zakrojonej działalności dydaktycznej. Twardowski rychło znalazł uczniów. Do pierwszych należeli Jan Łukasiewicz i Władysław Witwicki. Niewątpliwie wpływy Twardowskiego i jego uczniów na pokolenie młodych sprawiły, że sposób filozofowania zapoczątkowany przez Twardowskiego ropowszechnił się w całej Polsce — tym łatwiej,

że inne kierunki filozoficzne znaczące przed Twardowskim i jego szkołą nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. I tym łatwiej, że po 1918 r. jego uczniowie objęli ważne stanowiska w uniwersytetach, pozostając w stałej łączności z Mistrzem. Ze względu na szczególną pozycję K. Twardowskiego w formowaniu nauki polskiej, warto zapoznać się dokładniej z jego poglądami psychologicznymi, w tym zwłaszcza z metodologicznymi, wyznaczającymi do dziś sposoby postępowania badawczego w psychologii. Poglądy Twardowskiego kształtowały się głównie pod wpływem F. Brentany, lecz nie bez znaczenia były dlań studia pod kierunkiem Wundta i praca w jego laboratorium. Dlatego przed prezentacją psychologicznych poglądów Twardowskiego przedstawiam stanowiska Wundta i Brentany co do przedmiotu, zadań i metod psychologii.

2. PSYCHOLOGIA W ROZUMIENIU W. WUNDTA

Przedmiotem psychologii, według Wundta (1832—1920), jest życie psychiczne utożsamiane ze świadomością (psychika). Psychika albo świadomość albo doświadczenie bezpośrednie składa się z mniej lub bardziej złożonych treści. Jednakże psychika nie jest tworem substancjalnym, lecz stopniowo aktualizującym się procesem. Istotą tego procesu nie jest mechanika, lecz twórcza synteza. Wundtowski pogląd na naturę psychiki stanowi kontynuację myśli Johanna Herbart, traktującego psychologię jako dziedzinę praktyczną, na gruncie której poszukiwał przykładów zastosowania własnej koncepcji metafizycznej. W rezultacie tych poszukiwań Herbart przyjmował, że życie psychiczne jest skonstruowane na wzór świata zewnętrznego jako zespół niezależnych od siebie a wzajem na się działających jednostek (elementów duszy, wyobrażeń). Życie psychiczne to nic innego, jak walka, zmaganie się wyobrażeń podlegające określonym prawom. Herbartowskie podstawowe prawo mechaniki życia psychicznego — to prawo apercepcji, czyli niejako podwójnej relatywizacji treści wyobrażenia. Nowe wyobrażenie zależy — w myśl tego prawa — nie tylko od samego przedmiotu wyobrażenia i jego związków z innymi wyobrażeniami, lecz zależy równocześnie od „masy wyobrażeń” już istniejących w świadomości. Wundt niepewność doświadczenia pośredniego opartego na postrzeganiu procesów świadomościowych (Wundt 1889, s. 35—36 i 70). Według Wundta zatem doświadczenie bezpośrednie to coś więcej, niż zlepek prostych składników, to suma bieżących procesów psychicznych. Doświadczenie bezpośrednie (fakty świadomości) jest podstawą pewności w procesie poznawania świata, której to pewności przeciwstawia Wundt niepewność doświadczenia pośredniego oparteego na postrzeganiu zewnętrznym, zmysłowym. „Wprawdzie nie znamy zjawisk psychicznych w oderwaniu od zjawisk fizycznych, wprawdzie w doświadczeniu naszym oba rodzaje zjawisk przeplatają się wzajem, atoli posiadają one dość znamion odrębnych, by usprawiedliwić powyższą klasyfikację” (Wundt 1902, s. 76). Poznając, mamy do czynienia z pewnością i oczywistością naszego życia psychicznego oraz z niepewnością i brakiem oczywistości postrzegania zmysłowego (Wundt 1889, s. 139). Jasność życia psychicznego sprawia, że i przedmiot psychologii staje się jasny i jedynie godny badania.

Wobec takiego rozumienia psychologii, jej zadania polegają na analizie i systematyzacji treści życia psychicznego oraz ich odniesieniu — na zasadzie paralelizmu — do bodźców fizycznych i procesów fizjolo-

gicznych. Dla wyjaśnienia podaję, że tzw. heurystyczna zasada psychofizycznego paralelizmu w rozumieniu Wundta wynikająca z założenia o faktycznej jedności ciała i duszy, polega na tym, że „(...) życiowe zjawiska fizyczne i psychiczne, choć całkiem różnorodne, mają się do siebie tak, iż pewnym procesom psychicznym odpowiadają regularnie fizyczne, i na odwrót, i to nie tylko w wypadkach już zaobserwowanych, lecz oczywiście także przypuszczalnie we wszystkich” (Stögbauer 1914, s. 23).

Nakreślone przez Wundta zadania psychologii stają się bardziej zrozumiałe, gdy uzmysłowić sobie sens jego żądania; o tyle można mówić o naukowości psychologii, o ile dysponuje się odpowiednią liczbą wyników badań laboratoryjnych. Przy czym Wundt ostro występował przeciwko redukcji psychologii do fizjologii czy fizyki: „Zadań psychologii jako nauki doświadczalnej nie da się w ogóle określić według metafizycznych hipotez, które ustanawiamy o wzajemnej zależności ducha i ciała, lecz według faktów, z których zadanie owo powstało. Faktami tymi zaś są zjawiska świadomości ludzkiej, czyli mówiąc konkretnie, zjawiska czucia, wyobrażenia; nasze wrażenia, uczucia i akty woli, również jak wynikające z nich czynności” (Wundt 1902, s. 77—78).

Nakreślony przez Wundta program teoretyczny i jasno sformułowane zadania psychologii nareszcie miały otworzyć przed psychologią wrota samodzielności naukowej, polegającej również na specyfice metod psychologii. Na czym ta odrębność — w zakresie metod — miała polegać? Głównie na tym, że psychologia w sposób naukowy (czyli korzystając, wzorem nauk przyrodniczych, z eksperymentu) bada stunki zachodzące między procesami fizycznymi i psychicznymi. Z tym, że psycholog korzystając z metod fizjologicznych nigdy nie opuszcza swego stanowiska opisywanego przez Wundta jako pozostawianie na płaszczyźnie spostrzegającego, czującego i pożądanego podmiotu (w przeciwieństwie do przyrodnika, pozostającego na płaszczyźnie przedmiotów). Dlatego za podstawową metodę psychologii zostaje uznana autoobserwacja rozumiana jako baczne, czujne i metodyczne zauważanie własnych myśli, uczuć, spostrzeżeń w celu dokonania opisu zjawisk obiektywnych towarzyszących treściom doświadczenia bezpośredniego. Praktyczne zastosowanie tej metody wyglądało tak, że w eksperymentach — prowadzonych w świetnie wyposażonych laboratoriach — brały udział dwie osoby. Osoba pierwsza, którą dziś nazwalibyśmy osobą badaną, mówiła o swych aktualnych przeżyciach (autoobserwacja), natomiast osoba druga czyli eksperymentator (doskonały obserwator własnej świadomości i wyszkolony znawca stosowania techniki fizjologicznej w pracach laboratoryjnych) rejestrował za pomocą najróżniejszej aparatury wszelkie (zachodzące u osoby badanej) przemiany cielesne. Po zakończeniu eksperymentu badacz zestawiał uzyskane materiały i opracowywał je w ten sposób, że najpierw (1) analizował treści zjawisk psychicznych, czego efektem było wyodrębnienie najmniejszych elementów życia psychicznego; a następnie (2) rekonstruował pojęciowo treści na podstawie wyodrębnionych składników. Badacz zachowywał się zatem jak chemik, rozkładający substancję do najdrobniejszych elementów, a następnie odtwarzający ją z tychże elementów.

Nasuwa się pytanie, do czego służyły psychologowi skrzętnie gromadzone dane fizjologiczne? Wydaje się, że w odniesieniu do rzeczywistości psychologicznej była to pewna „zasłona dymna”, pozór psychologicznej naukowości wyrażający się w liczbach i stosunkach. Wy-

niki pomiarów były cenne fizjologiczne, lecz nie dotyczyły tego, co podczas badania działo się w umyśle określonej osoby. Czyż bowiem częstość tętna, liczba oddechów na minutę, poziom ciśnienia krwi itp. są wskaźnikami subiektywnych w swej istocie treści świadomości? Czyż mówią o przeżyciach dumy, wstydu, zażenowania, pogardy? To prawda, że są wskaźnikami „pracy” układu nerwowego, lecz nie subiektywnych odczuć i przeżyć. Zgodność założeń metodologicznych Wundta z jego teorią życia psychicznego odnosi się do prostych zjawisk psychicznych, natomiast nie dotyczy złożonych procesów, więc nie dotyczy w istocie ogółu tych zjawisk.

3. PSYCHOLOGIA W UJĘCIU FRANZA BRENTANY

Psychologiczne poglądy Brentany (1838—1917) ściśle związane z jego poglądami filozoficznymi dały impuls do nowego uprawiania psychologii, podobnie zresztą jak te drugie zainspirowały nowe filozoficzne kierunki. Można powiedzieć, że psychologiczne poglądy Brentany nabrały ostatecznego kształtu w kontekście sprzeciwu (popartego konstruktywną krytyką) wobec rozpowszechniających się „wczesnych” idei Wundta. Brentano był wrogiem spekulacji metafizycznych, przejawiając intelektualistyczną postawę wobec wiedzy i życia oraz uznając, że myśl i doświadczenie nie pozostają w relacji przeciwieństwa. Wobec tego mówi się o Brentanie, że budował na doświadczeniu, a nie był empirystą. Chętnie nawiązywał do bliskich mu poglądów scholastyków i Arystotelesa, nie dając się ponieść współczesnym modom uprawiania nauki.

Psychologia Brentany wyszła zatem m.in. od krytyki wundtyzmu, mając na celu przewyżczenie trudności, jakie wyłoniły się przed psychofizjologią i psychofizyką. Psychologia nie jest nauką o świadomości jako zespole treści oraz z odpowiadającymi jej stanom zjawiskami fizycznymi i fizjologicznymi. Zresztą, jak pokazuje dotychczasowe doświadczenie, metody stosowane przez psychologię tak (jak Wundt) określającą swój przedmiot, są tylko pozornie trafne, bowiem poznanie procesów fizjologicznych i skrzętna rejestracja zmian w ich przebiegu nie prowadzi wcale do naukowej wiedzy o świadomości. Także posługiwanie się metodą analizy treści świadomości nie doprowadziło, zdaniem Brentany, do uzyskania o niej nowych informacji. Ponadto okazało się, że metoda ponownego kompletowania treści psychiki z elementarnych składników jest w istocie niewykonalna. Wobec tego należy powrócić do punktu wyjścia i zapytać o przedmiot psychologii.

Przedmiotem psychologii naukowej — która jest możliwa, lecz bez paralelizmu i fizjologii — jest doświadczenie bezpośrednie (tj. zjawiska psychiczne, które są uświadamiane, bowiem zjawisk psychicznych nieświadomych nie ma). Należy przy tym wyjaśnić, że Brentano odróżniał w przeżyciach (co jest dla psychologii, zwłaszcza myślenia, epokowym odkryciem): treści i akty. Treść przeżycia to np. dźwięki (zjawiska fizyczne), aktem zaś (zjawiskiem psychicznym) jest słyszenie tych dźwięków. Tak rozumiane zjawiska psychiczne (akty) przeciwstawiał Brentano zjawiskom fizycznym (treści przeżyć). Te ostatnie charakteryzował jako rozciągnięte, umiejscowione, dane w spostrzeżeniu zewnętrznym, istniejące tylko „fenomenalnie” i „intencjonalnie” i takie, które mogą być postrzegane przez wiele podmiotów; w odróżnieniu od zjawisk psychicznych, które są: nierozciągnięte, nie umiejscowione, stanowią

przedmiot doświadczenia wewnętrznego, istnieją nie tylko „intencjonalnie”, lecz przede wszystkim rzeczywiście oraz są postrzegane przez jeden podmiot.

Wundt i jego zwolennicy, jak powiada Brentano, zajmowali się badaniem treści przeżyć, choć wyraźnie o tym nie mówili czy nie wiedzieli. Trudno owe treści uczynić przedmiotem psychologii, bowiem barwy, dźwięki, smaki czy wonie interesują bardziej — jako zjawiska materialne — fizyka czy chemika. Psychologa natomiast interesują akty, czyli właśnie np. słyszenie, widzenie, wąchanie. Doświadczenie bezpośrednie jako przedmiot psychologii to zespół nie treści, ale właśnie aktów. Na tym m.in. zasadza się różnica poglądów Brentany i Wundta.

Psychologia powinna zajmować się badaniem aktów świadomości, bowiem tylko w doświadczeniu wewnętrznym (co zbliża Brentanę do Wundta) znajdujemy fakty oczywiste (stanowiące ponadto „miarę prawdy i dobra”). Kryterium oczywistości subiektywnej jako kryterium prawdy, przyjmował Brentano za Kartezjuszem. Fakty uświadamiane jako oczywiste, są podstawą jednostkowych twierdzeń i tworzą jednostkową wiedzę. Mimo sformułowania tej ważnej hipotezy na temat źródeł wiedzy, Brentano nie zajmował się tym zagadnieniem. Rozszerzenie zadań psychologii na badanie wiedzy jako przedmiotu jej zainteresowań dokonało się na gruncie tzw. teorii wiedzy Twardowskiego. Natomiast Brentano rozszerzał zadania psychologii wychodząc poza zakres jej zainteresowań, tzn. odnosił je do filozofii, logiki i etyki twierdząc, że (1) tylko psychologia rozwiąże problemy tych nauk oraz (2) oparcie się na psychologii nie prowadzi do psychologizmu. Rozszerzenie to (stanowiąc kolejną różnicę z poglądami Wundta) wynika z wprowadzonego przez Brentanę podziału zjawisk psychicznych czyli aktów jako przedmiotu badań psychologii (o wspólnej cesze intencjonalności) na:

1. przedstawienia (przyjmowanie wrażeń, wyobrażanie), których doskonałym przykładem jest piękno, będące przedmiotem badań estetyki;
2. sądy (uznawanie, odrzucanie, spostrzeganie, przypominanie), których doskonałością jest prawda, stanowiąca przedmiot dociekań logiki;
3. zjawiska emocjonalne (czyli akty miłości i nienawiści z doskonałością w postaci dobra), badane przez etykę.

Mając owe zjawiska psychiczne za swój przedmiot, psychologia zdobyła w koncepcji Brentany czołowe miejsce wśród innych nauk. Charakterystykę metodologicznych poglądów Brentany należy zacząć od zwrócenia uwagi na kapitalne rozróżnienie przez niego psychologii opisowej i genetycznej (wyjaśniającej). Podział ten wynikał ze spostrzeżenia poczynionego odnośnie do dotychczasowych sposobów uprawiania psychologii, że zanim jakiegokolwiek zjawisko psychiczne zostanie porządnie, jasno i wyraźnie opisane, już jest wyjaśniane. Brentano położył więc nacisk na opis psychologiczny, który miał być syntetyczny i ogólny, ujmujący cechy opisywanego przedmiotu, podkreślający stałe dyspozycje życia psychicznego i służący do pośredniego poznania przedmiotu przez podmiot. Zatem opis uznawał za jedną z metod psychologii zastrzegając, że dokonanie wiernego opisu jest możliwe dla opisywanego jedynie po jasnym i wyraźnym poznaniu opisywanego przedmiotu.

Podstawową metodą psychologii pozostaje introspekcja, lecz w innym ujęciu, niż u Wundta. Introspekcję (wewnętrzne spostrzeżenie lub

doświadczenie) pojmuje Brentano jako analizę aktów psychicznych czyli analizę czynności psychicznych, polegających na skierowywaniu świadomości ku danym przedmiotom. Wiedzę o własnych aktach psychicznych zdobywamy dzięki introspekcji niejako „mimochodem”. Wiedzy tej nie nabywamy za pomocą obserwacji, która jest w odniesieniu do doświadczenia wewnętrznego niemożliwa. Wiedzę o cudzych aktach, stanach psychicznych zdobywamy najlepiej wtedy, gdy słuchamy ich słownych opisów. Gdyby istniały znaczne różnice między ludźmi, wówczas nie rozumielibyśmy tego, co dzieje się w umyśle drugiego człowieka, który nam owe dzianie się opisuje. A tak przecież nie jest. Dlatego uprawnione jest wiązanie własnych doświadczeń wewnętrznych z tym, co inni zaobserwowali i o czym nas informują, jak również uprawniona jest kontrola przebiegu własnych doznań na podstawie czyichś opisów. Stąd niezwykle cennym dla psychologa źródłem informacji są cudze autobiografie. Jak można dostrzec, Brentano rozróżniał doświadczenie wewnętrzne i obserwację, choć nie wyjaśniał istoty tej różnicy, co potem usiłował uczynić Twardowski. Warto przypomnieć, że dla Wundta introspekcja (autoobserwacja) była odmianą metody obserwacyjnej.

Jeszcze dokładniejsze wnioski w kwestii poznania aktów świadomości innych ludzi możemy, zdaniem Brentany, sformułować na podstawie obserwacji cudzych działań zmierzonych i cudzych czynności (zachowywania się), które są dla psychologa „wiadomymi znakami niewidzialnych”. Ponadto psycholog może zdobywać informacje na temat cudzych stanów psychicznych analizując przypadki patologiczne oraz dokonując wglądu w przeżycia psychiczne „przostszego życia psychicznego” (dzieci, plemion pierwotnych).

Jest prawdą, że Brentano sam nie wypróbował polecanych metod w praktyce, lecz jest także prawdą, że „w sposób systematyczny i wszechstronny zastanawia się jako jeden z pierwszych (o ile w ogóle nie pierwszy) nad środkami poznawczymi psychologii” (Ingarden 1963, s. 214), uzasadniając wartość poznania psychologicznego jako poznania empirycznego.

Z tej krótkiej prezentacji najistotniejszych poglądów Brentany widać, ile nowych, teoretycznie i empirycznie ważnych inspiracji wniósł on do psychologii, bardzo ją przez to humanizując. Nic więc dziwnego, że inspiracje te podjęło tylu znaczących dla rozwoju filozofii i psychologii badaczy, m.in. K. Twardowski.

4. PSYCHOLOGICZNE POGLĄDY TWARDOWSKIEGO

Charakteryzując Twardowskiego (1866—1938) jako uczonego o światowej sławie, której znaczącej w dziejach nauki szkoły filozoficznej, należy zwrócić uwagę na to, że określenie go jako twórczego brentanisty jest niewątpliwie słuszne. Twardowski bowiem był nie tylko uczniem Brentany, lecz kontynuatorem i propagatorem uznawanych przezeń poglądów filozoficznych i psychologicznych. Twardowski zgodnie z nauką Brentany:

1. nawiązywał do tradycji scholastycznej i arystotelesowskiej,
2. był realistą,
3. głosił absolutyzm w teorii prawdy,
4. postulował uprawianie filozofii naukowej, opartej na twierdzeniach psychologii opisowej i stosującej metodę analityczną,
5. uznawał i dowodził słuszności twierdzenia, że świadomość jest

zbiorem aktów a nie treści, a przy tym, że akty świadomości są intencjonalne, że obok nich istnieją przedmioty przedstawień, jak również że podstawą badania świadomości jest introspekcja oraz inne metody oparte na danych doświadczenia wewnętrznego,

6. przejawiał wyraźną niechęć do spekulacji metafizycznych i frazesów oraz do podejmowania dyskusji światopoglądowych,

7. głosił i bezwzględnie stosował zasadę jasności i wyraźności czy ścisłości i dokładności pojęć jako naczelną zasadę metody analitycznej.

Natomiast na rzecz tezy, że nie jest tak, jakby Twardowski tylko głosił idee Brentany, lecz że jego wkład w rozwój filozofii i psychologii był wkładem twórczym, świadczą następujące jego poglądy i przedsięwzięcia:

1. Założenie na wzór Wundta (wbrew ideom Brentany, ale też na innych niż wundtowskie zasadach) w 1901 roku we Lwowie pierwszego w Polsce laboratorium psychologicznego.

2. Podjęcie próby antypsychologicznej interpretacji poglądów Brentany.

3. Wyraźne tendencje antynaturalistyczne, przejawiające się w poglądach Twardowskiego na istotę nauk humanistycznych. Co prawda, nie stosował on (typowej dla antynaturalistów) kategorii rozumienia, lecz ujmowanie przezeń obiektu humanistycznego jako wyrazu wytworu psychicznego, świadczy wyraźnie o tego rodzaju tendencjach.

4. Uzupełnienie brentanowskiego podziału przedstawień o „brakujujących” (raczej odrzucany przez Brentanę ze względu na związki z koncepcjami Wundta) element, mianowicie o treść przedstawienia (obok aktu i przedmiotu przedstawienia). Przy tym treść przedstawienia jest rozumiana inaczej niż u Brentany, mianowicie jako psychiczny odpowiednik jawiącego się w przedstawieniu przedmiotu, jako coś dzięki czemu akt zwraca się właśnie ku temu a nie innemu przedmiotowi. Ze względu na takie ujęcie treści przedstawienia, możliwe staje się uzgodnienie poglądów Wundta i Brentany.

5. Stosunek między aktem i treścią przedstawienia pojmował Twardowski specyficznie jako stosunek czynności do jej wytworu. Np. myśl (treść) jest wytworem myślenia (akt). Myśl może być następnie utrwalona w formie pisanej, w dziele sztuki, czy techniki, które także są wytworami. Owe wytwory stanowią przedmiot badania nauk humanistycznych.

6. Twardowski podał własną, choć zbliżoną do Wundta teorię pojęć. Podobieństwo teorii obu uczonych polega na przyjmowaniu podobnych terminów podstawowych oraz wspólnej tezy o mechanizmie tworzenia się pojęć. Pojęcie, według Twardowskiego, tworzy się na podstawie nieokreślonego wyobrażenia podkładowego, uzupełnionego sądem przedstawionym, którego rola polega na przypisaniu przedmiotowi wyobrażenia podkładowego danych cech definicyjnych. Przy tym Twardowski bronił idio genetycznej teorii sądów, pojmując sąd jako zjawisko psychiczne nierozkładalne na przedstawienia (przedstawienie nie jest składnikiem, lecz koniecznym warunkiem sądu).

7. Odróżnianie tzw. kontekstu odkrycia i kontekstu uzasadnienia z podkreśleniem roli tego drugiego dla teorii nauki, stąd też preferencja „wiedzy” (ludzkiego poznania) jako głównego przedmiotu własnych badań. Teoria wiedzy Twardowskiego stanowi nowatorskie rozbudowanie myśli Brentany, przezeń jedynie sygnalizowanych.

8. Nie tylko postulowanie, lecz wprowadzanie w życie idei jasności i wyraźności (Brentano publikował niewiele). Droga do uzyskania idei

jasnych i wyraźnych jest dla Twardowskiego metoda semiotyczna, tj. metoda polegająca na precyzyjnej analizie używanych pojęć. Wzorem jasności są własne „wytwory” Twardowskiego, powstające zgodnie z zasadą, że to nie zawilość problemu implikuje zawilość języka, lecz niejasność myśli nie pozwala na precyzyjne wyłożenie problemu.

9. Znowu nie tylko postulował, lecz wprowadzał w życie metodę, którą nazwał analityczną, a która polega na tym, że (a) poszukuje się na niewielu prostych przykładach definicji analitycznych; (b) przez te definicje analityczne definiuje się badane przedmioty; ale nie jako zjawiska konkretne, lecz jako pewien typ; (c) na podstawie tych definicji formułuje się twierdzenia analityczne, po czym (d) stwierdzenia te sprawdza się w praktyce.

10. W znaczący sposób zapisał się na kartach historii psychologii polskiej, ustalając polskie nazwy wielu naukowych pojęć, np. przedstawienie, wyobrażenie odtwórcze i wytwórcze, wrażenie, psychologia empiryczna itd.

11. Postulował łączenie uprawiania psychologii z poszerzaniem wiedzy filozoficznej przez co — rzecz można — preferował „pedagogię” mającą na celu kształcenie humanistów o szerokiej orientacji badawczej bardziej, niż wąskich specjalistów.

12. Postulował poszukiwanie i dostrzeganie związków filozofii z życiem, co potem zostało uznane za swoistą cechę polskiej myśli filozoficznej.

Po tej charakterystyce podstaw myśli Twardowskiego przedstawię jego poglądy psychologiczne.

Za przedmiot psychologii uznawał Twardowski życie psychiczne złożone z szeregu funkcji (czynności psychicznych), dzięki którym powstają wytwory życia psychicznego (np. wyobrażenia, pojęcia, sądy, myśli, zamiary). Oddajmy głos Twardowskiemu: „Ponieważ (...) w skład życia psychicznego wchodzi zarówno funkcje, czyli czynności, jak też wytwory psychiczne, przeto i jedne i drugie składają się na przedmiot psychologii jako nauki o życiu psychicznym” (Twardowski 1965, s. 243). Przy tym Twardowski utrzymywał, że nie jest za określaniem przedmiotu psychologii za pomocą pojęcia „świadomość” oraz dodawał, że oprócz faktów psychicznych przedmiotami badania psychologicznego mogą być też „odpowiednie dyspozycje” czyli warunki faktów psychicznych (np. wrażliwość, pamięć, wyobraźnia, inteligencja, usposobienie, skłonność, wola, charakter itp.). Zadaniem psychologii jest więc wyczerpujące zbadanie życia psychicznego.

Omówienie poglądów Twardowskiego na metodologię psychologii, łączy się z opisem stosunku psychologii do nauk przyrodniczych, zwłaszcza zaś do fizjologii. Specyfikę metod psychologicznych wykazywał bowiem Twardowski w opozycji: psychologia — fizjologia, na czym polega odmiennosc jego poglądów od stanowiska Wundta w tej kwestii. Przykładem a zarazem trzonem tej opozycji stanowił Twardowski relację zachodzącą między introspekcją (psychologia) a obserwacją (fizjologia). Życie duchowe jako przedmiot zainteresowania psychologii jest dostępne bezpośrednio jedynie na drodze wewnętrzznego doświadczenia (introspekcji), natomiast fizjologiczne zjawiska są badane w doświadczeniu zewnętrznym (obserwacji). Stąd też psychologia nie może być związana z fizjologią, a dane doświadczenia zewnętrzne, porównywane z danymi doświadczenia wewnętrznego, choćby z uwagi na kryterium ścisłości. I chociaż doświadczenie wewnętrzne ogranicza się do prostych spostrzeżeń, choć ogranicza się do poszczególnych

osób, to i tak metoda introspekcji stanowi (jak u Brentany) „jedyny sposób, w jaki możemy zaczerpnąć bezpośrednio znajomości zjawisk psychicznych” (tamże, s. 99). Jednakże niemożność posługiwania się obserwacją — to słaba strona introspekcji i tym samym słaba strona metodologicznych. Należy ją zatem wzmocnić przez wprowadzenie metod uzupełniających, pozwalających na zbadanie zmysłowo dostrzegalnych zjawisk stale towarzyszących objawom umysłowego życia, nazywanych (za Herbertem Spencerem) metodami przedmiotowymi.

Introspekcja, zwana także doświadczeniem wewnętrznym lub doświadczeniem introspekcyjnym jest podstawowym źródłem znajomości faktów psychicznych. Fakty psychiczne, które są elementami życia psychicznego mają charakter przemijający, nietrwały, „płyną wartkim prądem” nie poddając się naszej uwadze. Jeżeli staramy się zaobserwować bacznie (z udziałem uwagi) dane zjawisko psychiczne, tym samym usuwamy je z naszego życia psychicznego. Jeżeli myślę, nie mogę jednocześnie być osobą, która myśli i osobą, która owe myślenie obserwuje. Mogę to uczynić jedynie *ex post*. Mogę to uczynić tym bardziej precyzyjnie: (1) im prostszy fakt psychiczny miał miejsce, (2) im był to fakt psychiczny niezbyt odległy czasowo, (3) im był to fakt psychiczny lepiej przeze mnie zapamiętany. Mogę to uczynić jedynie odnośnie do własnego życia psychicznego. Podobnie jak historyk, który nie może przenieść się do okresu historycznego, będącego przedmiotem jego badań, psycholog nie może wejść w życie psychiczne drugiego człowieka. Dlatego też zakres doświadczenia psychologicznego jest „niezmiernie szczupły w porównaniu z ogromnym obszarem życia psychicznego w ogóle”. I dlatego też wyniki introspekcji nie są wystarczające do utworzenia psychologii naukowej (tamże, s. 211). Potrzebne są materiały uzupełniające owe braki.

Jednakże Twardowski przypisuje niemałe znaczenie introspekcji jako metodzie stosowanej samodzielnie nie tylko przy orzekaniu o zjawiskach psychicznych w ogóle, ale przy badaniu normalnego życia psychicznego dorosłego człowieka. Twierdzi on, że na zasadzie prostego odnośnienia czyichś przeżyć znanych z przekazanego badaczowi doświadczenia wewnętrznego, może on wnosić o ich istocie i przebiegu. Te postulaty badawcze znacznie odbiegają od głoszonych przez Brentanę poglądów na temat stosowalności introspekcji. Przypominają one zgoła programy badań opracowywane przez Wundta, lecz bez odniesień fizjologicznych. Ponadto, co warto zauważyć, w rozumowaniu Twardowskiego jako założenia pewne przyjmuje się: (1) wiedzę psychologa o normalności życia psychicznego drugiego człowieka; (2) wiedzę o normalności własnego życia psychicznego. (3) znajomość reguł odpowiedniości między normalnym życiem psychicznym drugiego człowieka a normalnym życiem psychicznym własnym (psychologa). Owe, przyjmowane przez Twardowskiego z góry jako pewne, założenie wyjściowe, do dziś czekają na swego odkrywcę. Chociaż w innym miejscu Twardowski osłabiał te twierdzenia. Wiedział, że takie postępowanie wymaga „tym większej ostrożności, im mniejsze jest podobieństwo między oznakami i dokumentami naszego własnego a przypuszczalnego cudzego życia psychicznego (...) Toteż już w potocznym życiu odczuwa się trudności „przeniesienia”, „wstawienia się” w cudze położenie (psychiczne), „wmyślenia” lub „wczucia” w cudzą duszę” (tamże, s. 263). Jako rozwiązanie tej kwestii proponuje Twardowski eksperyment w celu ponownego wywołania danego stanu. W tej propozycji uwyraźnia się wpływ poglądów Wundta.

Stosując eksperyment, psycholog korzysta z osiągnięć nauk przyrodniczych i postępuje podobnie do np. chemika. A stosuje tę metodę wówczas, gdy nie może obserwować danego zjawiska, gdy nie może zwracać na nie uwagi i gdy musi zdawać z pamięci sprawę o danym zjawisku. Przy tym Twardowski krytykuje Wundta pojmovanie metody eksperymentalnej jako „obserwacji eksperymentalnej” uznając, że metoda eksperymentalna to taka, która „pozwalając dowolnie często i w dokładnie określonych warunkach powtarzać pewne zjawiska psychiczne i odnoszące się do nich spostrzeżenia wewnętrzne, nadając tym spostrzeżeniom, a wskutek tego doświadczeniu wewnętrznemu w ogóle, nie znaną przedtem ścisłość” (tamże, s. 101). Definicja eksperymentu akcentuje element powtarzalności i element określoności warunków eksperymentalnych. Wprowadza zatem warunek kontroli eksperymentalnej. Na czym polega analiza wyników eksperymentu? Jej podstawą jest analogia i introspekcja, bowiem: „Możliwość stosowania eksperymentu w badaniach psychologicznych polega na tym, że fakty psychiczne (...) nie są, mimo swą przelotność, dla doświadczenia tak bezpowrotnie stracone, jak minione fakty historyczne” (tamże, s. 213). I jeszcze: ponieważ eksperyment polega na wywołaniu danego zjawiska kilkakrotnie w celu zauważenia przez psychologa właściwości owego zjawiska, tzn. że może on „złożyć z szeregu następujących po sobie spostrzeżeń obraz zjawiska”. Jest to jako żywo definicja obserwacji, przy czym dalej (na tej samej s. 213) określa Twardowski wyniki eksperymentu mianem „surogatu właściwej obserwacji”. W tych poglądach uwidacznia się nawiązywanie do źródła, do introspekcji.

W poniższej wypowiedzi na temat eksperymentu pojawia się wyrażenie wymóg stosowania przez badacza analogii jako drugiej cechy decydującej o specyficy metodologii Twardowskiego, bo: „A te fakty psychiczne, do poprzednich tak podobne, że można je — z pewnymi zastrzeżeniami — uważać za poprzednim równe, zdarzają się dość często i — co najważniejsze — można je w pewnych granicach dowolnie wywoływać. A na takim dowolnym wywoływaniu zjawisk i faktów w warunkach możliwie dokładnie określonych polega eksperymentowanie” (tamże, s. 214).

Zresztą, broniąc metody eksperymentu Twardowski przyznaje, że dotychczasowe stosowanie tej techniki w psychologii nie przyniosło oczekiwanych rezultatów, czego powodem jest m.in. to, iż eksperyment stawia dopiero pierwsze kroki. Broniąc eksperymentu, mówi implícite o introspekcji i wnioskowaniu per analogiam. Pisze on bowiem, że stosowanie eksperymentu psychologicznego przywraca należne miejsce introspekcji, jako że „badając życie psychiczne innych istot na podstawie jego zewnętrznych objawów, rekonstruujemy to życie psychiczne według introspekcyjnie zdobytej znajomości naszego własnego życia psychicznego” (tamże, s. 215). Należy więc introspekcję i wnioskowanie per analogiam uznać za podstawowe metody analizy psychologicznej, propagowane przez Twardowskiego.

Oprócz tych podstawowych metod wprowadził Twardowski do psychologii typową, jego zdaniem, metodę przedmiotową, tj. rekonstrukcji faktów psychicznych. Zasady stosowania tej metody jednoznacznie odślaniają wskazywane preferencje metodologiczne Twardowskiego, które można określić mianem „rozumiejącego doświadczenia wewnętrznego” lub „rozumiejącej introspekcji”. Chodzi o cechy psychologicznego poznania: introspekcję i analogię.

Odróżniając czynności psychiczne od ich wytworów, Twardowski wskazał tym samym na możliwość badania cudzego życia psychicznego (czynności) przez badanie jego zewnętrznych przejawów (wytworów). Za takie wytwory uznawał on zarówno te nietrwałe (zwane oznakami, np. „mina” obserwowana podczas odczuwania bólu), jak i trwałe, do których zaliczał dokumenty psychologiczne (tamże, s. 258), a też wytwory życia nie tylko (jak dotąd wymienione) jednostkowego, lecz i zbiorowego (np. mowa, zwyczaje, wierzenia, urządzenia społeczne). Warto wspomnieć, że (1) takie były intencje Brentany odnośnie do badania psychologicznego oraz (2) taki sens przybrały zmodyfikowane poglądy Wundta na temat poznania psychologicznego. Twardowski zatem idee te nie tylko rozwinął, lecz i uściślił, nadając im sens empiryczny.

Na podstawie analizy wytworów psycholog dokonuje rekonstrukcji czyjegoś życia psychicznego, postępując w przypadku stosowania tej metody również jak historyk. Przy czym: „rekonstrukcja jest oczywiście tym bardziej hipotetyczna, tym bardziej niepewna, im bardziej owo rekonstruowane życie psychiczne odbiega od życia psychicznego znanego badaczowi z introspekcji — podobnie, jak wierna rekonstrukcja faktów historycznych staje się tym trudniejsza, im bardziej odległej dotyczy epoki” (tamże, s. 212). Dlaczego? Otóż dlatego, że „rola rekonstrukcji faktów maleje w porównaniu z rolą introspekcji; operujemy wtedy faktami znanymi nam (...) z własnego doświadczenia” (tamże). Tu zatem już wyraźnie widać, za jakże pewną metodę była uznawana przez Twardowskiego introspekcja, za jakże niepewne natomiast inne metody, które — pauza — by pewność pożądaną uzyskać — winny po iluś zabiegach metodologicznych być sprowadzone do podstaw, do introspekcji, od wyników której — z kolei na podstawie analogii — można uzależniać jakość rezultatów dalszego wnioskowania. Wobec tego nie dziwi przyznawanie przez Twardowskiego jedynie „posiłkowego” czy uzupełniającego statusu metodom przedmiotowym, także więc i metodzie rekonstrukcji faktów psychicznych. O metodach tych wyrażał się nawet z pewnym ubolewaniem, że „O ile zaś chodzi o dokładne zbadanie (cudzych — dop. TR.) faktów psychicznych, o ich analizie, o wykrywanie istniejących między nimi podobieństw i różnic, o stwierdzenie zachodzących między nimi związków, psychologia skazana jest na postępowanie analogiczne do metody historii, zawierającej bardzo wiele czynników hipotetycznych, które stoją na przeszkodzie stanowczemu rozstrzygnięciu zagadnień naukowych” (tamże, s. 213). I mimo tego ubolewania, propagowanie przez Twardowskiego zwłaszcza metody rekonstrukcji faktów psychicznych polegającej na analizie różnorodnych wytworów ludzkich (na drodze introspekcji i analogii, czyli rozumiejącego doświadczenia wewnętrznego), upoważnia do twierdzenia o głęboko humanistycznym i nowatorskim charakterze jego metodologii.

BIBLIOGRAFIA

- Ajdukiewicz K.: *Język i poznanie*, Warszawa 1985.
Biogramy uczonych polskich, cz. I: Nauki społeczne, z. 3, Ossolineum 1985.
Czeżowski T.: *W dziesięciolecie śmierci Kazimierza Twardowskiego*, *Odczyty filozoficzne*, Toruń 1958.

- Dąbmska I.: *Semiotyczne koncepcje w filozofii Kazimierza Twardowskiego*, w: *Znaki i myśli*, Warszawa 1975.
- Halpern R.: *Brentano F.*, Przegląd Filozoficzny 20(1917)307—308.
- Ingarden R.: *Działalność naukowa Kazimierza Twardowskiego*, w: *Z badań nad filozofią współczesną*, Warszawa 1963.
- Ingarden R.: *Filozofia w rozumieniu F. Brentano*, w: *Z badań nad filozofią współczesną*, Warszawa 1963.
- Łuszczewska-Romahnowa S.: *Teoria wiedzy Kazimierza Twardowskiego, Polska myśl filozoficzna i społeczna*, t. III, Warszawa 1977.
- Paczkowska-Łagowska E.: *Psychika i poznanie, Epistemologia Kazimierza Twardowskiego*, Warszawa 1980.
- Stögbauer A.: *Psychologia Wundta i jej geneza*, Lwów 1914.
- Tatarkiewicz W.: *Historia filozofii*, t. III, Warszawa 1958.
- Twardowski K.: *Filozofia a psychologia eksperymentalna*, *Ruch Filozoficzny* 3(1913)81—85.
- Twardowski K.: *List oficjalny do redakcji „Przeglądu Filozoficznego”*, *Przegląd Filozoficzny* 1904, s. 104.
- Twardowski K.: *Wybrane prace filozoficzne*, Warszawa 1965.
- Twardowski K.: *Z kongresu psychologii eksperymentalnej odbytego w kwietniu 1904 w Giessen*, *Przegląd Filozoficzny* 8(1905)91—101.
- Walfisz M.: *Obrona humanistyki w metodologii współczesnej*, *Przegląd Filozoficzny* 25(1922)95—142.
- Weryho W.: *Dziesięciolecie „Przeglądu Filozoficznego”*, *Przegląd Filozoficzny* ((1(1908)s. I—XX.
- Witwicki T.: *O stosunku treści do przedmiotu przedstawienia*, *Księga Pamiątkowa Polskiego Towarzystwa Filozoficznego*, Lwów 1931, 394—412.
- Witwicki W.: *Kazimierz Twardowski*, *Przegląd Filozoficzny* 22(1921) s. IX—XIX.
- Woleński J.: *Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska*, Warszawa 1985.
- Wundt W.: *Teoria poznania*, Warszawa 1889.
- Wundt W.: *Wstęp do filozofii*, Warszawa 1902.
- Zjazd, *Ruch Filozoficzny* 3(1913)222—223.

Bernard Hałaczek, Krystyna Ostrowska: *Uwarunkowania dzieciności kobiet w Polsce*, Warszawa 1990, ss. 104.

Problematyka poruszona przez Autorów pracy jest bardzo ważna społecznie z uwagi np. na planowanie długofalowej polityki państwa popierania, względnie ograniczenia liczby urodzeń, planowania pomocy dla rodzin wielodzietnych, planowania w dziedzinie oświaty, wychowania, zdrowia i wielu innych dziedzin życia społecznego.

Badanie uwarunkowań — faktycznych i postulowanych postaw prokreacyjnych dostarczają wyników ważnych dla tej działalności, nie tylko zresztą państwa, ale również różnych organizacji społecznych i religijnych. Istnieje jeszcze dodatkowy argument zwiększający aktualność tej pracy. Jest ona wydawana w okresie — postulowanych i przygotowywanych zmian dotyczących obecnie obowiązujących przepisów regulujących możliwość przerywania ciąży (z możliwości tej, jak wiadomo kobiety dość powszechnie korzystają). Trzeba zresztą powiedzieć, że dyskusja na ten temat, która kilka miesięcy temu rozgorzała w naszym